Rok III — Nr 18 (50) Bydgoszcz, dnia 18 maja 1947 r. Cena zł 15

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Józef Kołodziejczyk

Skromny jubileusz

Gdyby nie jeden z gorliwych Czytelników naszego pisma, uszłoby naszej uwagi, że wypada nam obchodzić skromny, jednakże nie bez znaczenia jubileusz. Mianowicie pewien znany mistrz w Bydgoszczy przyszedł nam złożyć gratulacje z okazji 50-tego numeru „Rzemieślnika Pomorskiego".

Tak to jakoś zeszło, że ani się nie obejrzeliśmy — a tu już 50-ty numer „Rzemieślnika".

Ha, jeżeli tak wypada, to musimy to jakoś zadokumentować. Nie urządzimy ani szumnej akademii, ani bankietu, bo na to nas nie stać, ale jednak pozwolimy sobie nieco pogwarzyć z Czytelnikami na ten temat.

Zdawałoby się, że — co tam 50-ty numer niewielkiego pisma rzemieślniczego! To rzecz niegodna wzmianki ani pogadanki. Tymczasem zapewniamy Was, Czytelnicy, że te 50 numerów „Rzemieślnika" nie spadły z nieba. Że trzeba było w opracowanie ich i wydanie włożyć duży wysiłek, poświęcić wiele pracy.

Więc — jakkolwiek brzmi to może patetycznie — na nasz 50-ty numer i nasz skromny jubileusz spoglądamy z dumą i satysfakcją. A mamy ku temu poważne powody.

Pismo nasze jest w pewnym stopniu pionierskie. Powstało wkrótce po wojnie jako pierwsze czasopismo rzemieślnicze na terenie Rzeczypospolitej. Powstało — co najważniejsze — z inicjatywy rzemiosła i własnym wysiłkiem bez subwencji i kapitałów zakładowych. Na wydrukowanie pierwszego numeru złożyły się cechy bydgoskie — a później „Rzemieślnik" borykał się o własnych siłach, kulejąc niejednokrotnie — ale najgorsze czasy już przetrwał.

Na początku administracja mieściła się kątem u wicedyrektora Izby, a materiał redakcyjny zbierał się w teczce redaktora. Posiedzenia kolegium redakcyjnego odbywały się w stołówce rzemieślniczej nieraz przy kuflu piwa.

Obecnie „Rzemieślnik Pomorski" posiada już własne lokale biurowe przy ul. Jagiellońskiej 10, I ptr. Ma nawet maszynistkę, jakkolwiek nie posiada dotąd własnej maszyny.

W każdym razie „Rzemieślnik" wyszedł z ciężkich prób zwycięsko. W obecnej chwili nie jest już pismem deficytowym, lecz posiada pewne, dawniejsze ciężary do uregulowania. Wierzymy święcie, że przy pomocy naszych Czytelników — wszystkie trudności zwycięsko przebrniemy.

Jaka może być pomoc Czytelników? Bardzo prosta i nie trudna do realizacji. W jednaniu nam nowych Czytelników. Niechaj tylko każdy zjedna nam jednego nowego abonenta — to wystarczy. I w dniu naszego Jubileuszu — mamy prawo tę prośbę skierować do naszych Czytelników.

Rzemieślnicy! Pamiętajcie o tym, że inne warstwy społeczne posiadają bogatą prasę, która ich informuje, oświeca i uświadamia. Nie pozostajcie w tyle za bieżącymi prądami życia, lecz idźcie naprzód z postępem. To zapewni Wam pilne czytanie pisma zawodowego. Abonujcie, czytajcie i polecajcie innym Wasz „Rzemieślnik Pomorski".

Każdy Czytelnik Rzemieślnika Pomorskiego ma obowiązek zjednać nowego abonenta!

Apolinary Bociek, mistrz szewsko-cholewkarski

Gospodarcze znaczenie spółdzielni przy Cechach

Projekt noweli do ustawy przemysłowej, przewiduje niektóre dodatnie uzupełnienia dla rozwoju życia gospodarczego cechów naszych.

Cechy w wiekowej tradycji spełniły swój obowiązek do potrzeb ówczesnych. Pradziadowie nasi w pierwszym rzędzie bronili miast od nieprzyjaciela, w drugim — pracowali dla rozwoju zawodu.

Dzisiaj my rzemieślnicy, zorganizowani w cechach nie powinniśmy się tylko chwalić, że nasze cechy mają świetną historię przeszłości, że członkowie ich byli pierwszymi obrońcami miast naszych od nieprzyjaciela i nie ma prawie żadnego zawodu, który by nie posiadał swych bohaterów jak szewcy — Kilińskiego, lub rzeźnicy — Sierakowskiego.

To nie wystarcza, bo my dzisiaj musimy iść zupełnie innym kierunkiem gospodarczym. Nie wystarcza, że musimy nasze warsztaty nastawić według wymogów techniki postępu, ale musimy sami pozytywnie się ustosunkować do ustroju gospodarczego w państwie naszym tak, jak wypada każdemu uczciwie pracującemu obywatelowi przy odbudowie tylu zniszczeń po tak straszliwej wojnie i okupacji.

Rząd nasz dał nam ustawę zapewniającą istnienie samoistnych warsztatów i zaliczając nas do sektora prywatnego. To też my dzisiaj nie możemy rąk opuszczać tylko dlatego, że to lub owo nam się nie podoba, bo tak lub owak byłoby lepiej — my musimy brać wszystko, co nam życie przyniosło. Obudźmy wszystkich z letargu obojętności i zbyt konserwatywnego zapatrywania na dzisiejszy stan i traktowanie rzemiosła, bo tylko dobra wola i silne charaktery zwyciężają i polepszą nasze ciężkie położenie.

Iść musimy naprzód i nastawiać nasze postulaty gospodarcze w tym kierunku, który nam prawo nakazuje i daje. Dobrze się stało, że zjazdy rzemieślnicze wspólnie z Izbami Rzemieślniczymi uzupełniają nasze statuty cechowe do potrzeb dzisiejszego życia gospodarczego.

Wiemy, że są przeciwnicy tworzenia przy cechach spółdzielni i nawet przeciwnicy cechów przymusowych. Takie zapatrywanie się dzisiaj rzemieślnika jest błędne. Te błędy właśnie wykazała przeszłość, bo jak wyglądały cechy po pierwszej wojnie światowej aż do okupacji w akcji spółdzielczej? Były co prawda spółdzielnie przy cechach w dwóch lub trzech zawodach i świetnie dopomagały swemu zawodowi przy rozwoju, reszta z powodu niedbalstwa upadła, przynosząc rzemiosłu szkodę.

Dlatego rozumiem pewne uprzedzenie niektórych kolegów-rzemieślników do spraw spółdzielczych po stracie pieniędzy i zdrowia. Moim zdaniem błąd polegał nie na spółdzielni, tylko na ludziach, którzy spółdzielnią kierowali. Dano kierownikowi przez dobroduszny zarząd za dużo zaufania, a komisja rewizyjna i rady nadzorcze nie spełniły swych obowiązków.

Mimo to nie wolno nam upadać na duchu, tylko wziąć to, co się nam podaje, ale wybrać ludzi odpowiednich na odpowiednie miejsca, którzy zdali egzamin bezinteresownej pracy społecznej i znani są jako zdolni uczciwi ludzie, wówczas nie będzie tych nadużyć w spółdzielniach.

Spółdzielnie mają rację bytu, nie tylko w ustroju gospodarczym naszego kraju, ale mają spełnić obywatelsko społeczny obowiązek w walce z korupcją i normować ceny na rynku wolnego handlu.

Jako rzemieślnik szewsko-cholewkarski stwierdzam, że ceny za obuwie są tak wysokie jedynie z przyczyn handlu łańcuszkowego, bo tenże każde drgnięcie większego zapotrzebowania wykorzystał tak, że skóra zdrożała w przeciągu jednego tygodnia o 100 proc.

Dobrze się stało, że wyszła ustawa regulująca gospodarkę skórami i reglamentacja ta spowodowała spadek względnie zahamowała nieracjonalne tempo zwyżkowe. Tak samo dodatnim czynnikiem jest rozdzielenie surowca przez Oddziały Centr. Zaopatrzenia i Zbytu przy Izbach Rzemieślniczych wprost do rzemieślnika przez cech. Cech z braku aparatu rozdzielczego musi tworzyć spółdzielnię dla załatwienia spraw handlowych.

Są trudności przy tworzeniu spółdzielni z powodu wydostania z biednego rzemieślnika miliona złotych jako funduszu zakładowego. Przy dobrej woli i hartu ducha da się i te trudności przezwyciężyć.

Koledzy rzemieślnicy chciejcie zrozumieć, że spółdzielnie w historii, na których czele stali ludzie uczciwi, spełniły swój społeczny obowiązek w czasie niewoli, kiedy podniosły gospodarczo lud polski do takiego stanu, że był on w stanie objąć po nastaniu wolności w roku 1918 całe życie gospodarcze na odzyskanych terenach. Wszyscy, którzy przeżyli cały ten czas do dzisiaj, niech starają się jako doświadczeni życiem gospodarczym rzemiosła w Polsce, iść naprzód, przez co podniosą stan gospodarczy do wymogów dzisiejszych.

Tam, gdzie podjęli się ludzie pracy twórczej — ludzie o dobrej myśli, to stworzono nawet najpotężniejsze instytucje świata.

Miejmy nadzieję, że nasi posłowie reprezentujący rzemiosło, zdążą przekonać nasz sejm ustawodawczy, że projekt noweli do „Ustawy Przemysłowej" zostanie uchwalony w tym kierunku, ażeby uchwały przyniosły rzemiosłu pożytek gospodarczy i wpłynęły na dobro ogólne państwa.

Obywatel jako płatnik podatków

Na pokrycie wydatków, jakie każde państwo uskutecznia dla spełniania swoich zadań, służą przede wszystkim podatki. Dlatego też nie utrudniając własnemu państwu w spełnianiu tych wielkich zadań w odbudowie naszego stanu posiadania, należy rzetelnie i terminowo wywiązać się z tych obowiązków obywatelskich. Przez nieterminowe płacenie podatków, obywatel naraża się nadto na wysokie kary pieniężne.

Każde kulturalne państwo stara się o słuszne opodatkowanie poszczególnego obywatela w miarę uzyskanego dochodu. Tym celem służy przede wszystkim sprawiedliwy system podatkowy, który utrudnia różnym „grzesznikom podatkowym" wykroczenia skarbowego. Zadania te spełnia obecnie wprowadzony **z dniem 1 stycznia br.** powszechny obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, uproszczonych lub też podatkowych. **Księgi należy prowadzić rzetelnie i prawidłowo.** Za rzetelną uważa się taką księgowość, która jest prowadzona zgodnie z rzeczywistością, to znaczy, że wszelkie operacje handlowe i czynności są uwzględnione w tej księgowości. Za prawidłową księgowość uważa się taką, którą prowadzi się zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Niektóre braki w prawidłowym prowadzeniu ksiąg mogą być przy pierwszej kontroli organów władz skarbowych tolerowane pod warunkiem usunięcia tych braków na przyszłość. Wobec tego nie ma podstawy do odrzucenia ksiąg i ustalenia podatków w drodze szacowania. Natomiast w razie stwierdzenia nierzetelności w prowadzeniu ksiąg przez częściowe nieujawnienie wpływów wzgl. innych operacji handlowych, uznaje się taką księgowość za nieważną, wobec czego nie może ona służyć za podstawę do ustalenia wysokości podatków. Podatnik naraża się poza tym na wdrożenie postępowania karno skarbowego wzgl. sądowego.

W Dzienniku Ustaw nr 32 z dnia 16 kwietnia br. ukazał się pod pozycją 140 Dekret z dnia 11 kwietnia br. o prawie karno skarbowym. Prawo to stosuje się do występków i do wykroczeń skarbowych. Dekret przewiduje kary więzienia, aresztu lub grzywny za naruszenie przepisów w zakresie ceł, monopolów, akcyz, obrotu papierami premiowymi, **podatków dochodowego, od wynagrodzeń, obrotowego**, od wzbogacenia wojennego, od nabycia praw majątkowych, opłat skarbowych, oraz **danin komunalnych** (różne podatki, dopłaty i opłaty).

Każdego samodzielnego rzemieślnika jako płatnika podatków obrotowego, dochodowego i od wynagrodzeń interesuje przede wszystkim rozdział 11 tego dekretu, który mówi o naruszeniu przepisów o podatkach bezpośrednich, pobieranych na rzecz skarbu państwa. Rozdział ten porusza sprawy uszczuplenia podatku przez zatajenie danych mogących mieć wpływ na jego wysokość oraz nierzetelnego prowadzenia ksiąg. Nakłada się poważne kary pieniężne od 1 do 10-krotnej kwoty uszczuplonego podatku, dalej od 2 do 20-krotnej oraz od 1.000.— do 1.000.000.— zł. Takiej samej karze podlega kto dopuszcza się występku jako nadzorujący prowadzenie ksiąg. Istnieje także podstawa do wdrożenia postępowania karno sądowego z art. 281 kodeksu karnego. Karze aresztu do 6 miesięcy i karze grzywny podlega ten przedsiębiorca, który nie potrąci pracownikowi należnego podatku od wynagrodzeń itp. należności skarbowych lub też pobierze je w kwocie niższej od przepisanej.

Również takiej samej karze podlega, kto pobierze takie podatki i nie odprowadzi ich do władzy podatkowej. Karze podlegają osoby, które utrudniają uprawnionym organom władzy skarbowej przeprowadzenie oględzin lokalnych, kontroli lub lustracji (od 200 do 100.000.— zł), dalej ci, którzy nie nabyli karty rejestracyjnej albo nabyli ją za cenę niższą od przepisanej. Kto wbrew przepisom o postępowaniu podatkowym nie prowadzi ksiąg handlowych, ksiąg uproszczonych lub podatkowych, albo prowadząc je, odmawia okazania ich uprawnionym organom, podlega również karze. W wypadku nieuznania ksiąg z powodu wadliwości w postępowaniu podatkowym, należy je prowadzić na przyszłość przepisowo. Zarówno odmowa wydania płatnikowi rachunku jak i brak dokumentów dla udowodnienia słuszności zapisów w księgach podlega także karze.

Władze skarbowe oraz ich organa wykonawcze uprawnione są do przeprowadzenia dochodzeń, do dokonywania rewizji domowych i osobistych, oraz do zatrzymania rzeczy w razie ujęcia przestępcy na gorącym uczynku. W bezpośrednim pościgu za przestępcą skarbowym wolno dokonywać rewizji bez pisemnego polecenia pod warunkiem doniesienia o niej przełożonej władzy.

W sprawach o występki skarbowe organom uprawnionym do prowadzenia dochodzeń służy także prawo zatrzymywania oskarżonego, gdy zachodzą warunki do wydania postanowienia sądowego o aresztowaniu.

Dekret obejmuje całe postępowanie karno skarbowe, a mianowicie: właściwość władz, wyłączenie urzędnika, rozstrzygnięcia, doręczenia, terminy, dochodzenie, rewizje i zatrzymanie rzeczy, zatrzymanie oskarżonego, protokół karny, przesłuchanie oskarżonego, świadków biegłych, umorzenie postępowania, dobrowolne poddanie się karze, doraźne nakazy karne, orzeczenie karne, postępowanie wykonawcze, koszty postępowania karnego, wznowienie postępowania, nadzór służbowy, postępowanie przed władzami samorządowymi i postępowanie przed sądem.

Przewidziane są również zasady przyznawania nagród osobom, które przyczynią się do wykrycia przestępstw, objętych tym dekretem. Dekret wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, to jest z dniem 1 maja br.

W celu uniknięcia nieprzyjemnych następstw, należy dołożyć wszelkich starań, aby księgi były prowadzone rzetelnie i prawidłowo. Na zebraniach cechowych powinno się więcej czasu poświęcić tym zagadnieniom, aby uchronić niejednego rzemieślnika od przewidzianych kar, bo powszechny obowiązek prowadzenia przepisowych ksiąg jest nowością dla rzemieślnika i nie istniał w dotychczasowym systemie podatkowym.

F. W—ski.

Rzemieślnik jako biegły sądowy

Nie ma w rzemiośle większego dowodu zaufania ze strony kolegów lub organizacji zawodowej, aniżeli ten — być wyznaczonym jako biegły, czy to w Sądzie lub u władzy skarbowej. Ale nie ma też bardziej kłopotliwej, bardziej niewdzięcznej funkcji społecznej, aniżeli właśnie ta, być biegłym.

Jeżeli chodzi o czynności biegłego sądowego, który zeznaje w sprawach prywatno spornych, to zbyt często obserwowano, że strona nierzemieślnicza spodziewa się od biegłego zazwyczaj za wiele na swoją korzyść. Strona zapomina z reguły, że biegły to nie sędzia, że biegły wydaje jedynie opinię w zakresie swojego fachu dla sądu, który opinię traktuje tylko jako jeden z dowodów stron w danym postępowaniu spornym.

Jeżeli zatem biegły wydaje opinię, która nie odpowiada sugestii strony nierzemieślniczej, to napewno usłyszeć można złośliwą uwagę, że „kruk, krukowi oka nie wykole". W gruncie rzeczy ta uwaga jest niczym więcej, tylko podejrzenie wypowiedziane w delikatnej formie a wmawiające biegłemu krzywoprzysięstwo. Strona rzemieślnicza spodziewa się natomiast niekiedy od biegłego rzemieślnika, żeby nie zapominał, iż jest w pierwszym rzędzie kolegą.

Tak oczywiście sprawy traktować nie można. Biegły to nie chorągiewka. Biegły ani nie jest kolegą, ani też w swoich opiniach nie może postąpić nie po koleżeńsku, a musi być tylko znawcą i to bezstronnym.

Biegły to poprostu sumienie zawodu. Biegły nie powinien czynić nikomu krzywdy ani też nie na korzyść — a jedynym jego zadaniem to stwierdzić stan faktyczny jako fachowiec znawca. Przy swojej funkcji urzędowej biegły nigdy nie może być dość dokładnym, nigdy nie może się dość jasno wyrazić, bo jego opinia służy dla ustalenia prawdy. Poza tym opinia rzeczowa i fachowa wpływa też na rzemiosło pod względem moralnym. Opinia bowiem świadczyć musi o sumiennym i słusznym postępowaniu rzemiosła jako całości. Już te dwa momenty są wystarczające i dostatecznie ważne, aby nie wydawać opinii na korzyść kogokolwiek, który może w dodatku swoim postępowaniem w wypadku będącym przedmiotem sporu zasłużyć raczej na naganę i potępienie, aniżeli na obronę.

Bądźmy sobie zgodni co najmniej pod tym względem: opinia biegłych rzemieślników i walor ich występowania w sądzie utraciły z tą chwilą swoje znaczenie, gdyby choć kilku biegłych rzemieślników oddalili by się w wydaniu swojej opinii od zasady słuszności i sprawiedliwości.

Następstwem tego byłoby lekceważenie wartości biegłego rzemieślnika w ogóle i niewątpliwie zastąpionoby ich innymi uczciwszymi ludźmi, może nawet nie rzemieślnikami.

Wartość natomiast pracy rzemieślniczej w ścisłym tego słowa znaczeniu słusznie i sprawiedliwie ocenić może tylko rzemieślnik, który w całej rozciągłości zna samą pracę i okoliczności z tą pracą związane.

Będziemy zadowoleni, jeżeli, biegły rzemieślnik oceni pracę swego kolegi srogo, byleby słusznie i sprawiedliwie.

Praca rzemieślnicza jeżeli jej walor nie ma w oczach społeczeństwa tracić, musi być zawsze nawskroś rzetelna. Według tej miary sądzimy siebie, ale i innych.

Wszelkie inne uwagi i wypowiedzenia na ten temat są bezprzedmiotowe i mogłyby jedynie wpłynąć ujemnie na opinię społeczną w stosunku do rzemiosła i wywołać niesłuszne podejrzenie o tolerowanie nieuczciwości.

Przy ocenie pracy biegłego strona sporna rzemieślnicza winna biegłemu pracę dalekoidąco ułatwić dla stwierdzenia prawdy.

Należy pamiętać, że biegły rzemieślnik będzie sam miał największe zadowolenie, jeżeli w wypadku spornym będzie mógł z czystym sumieniem potwierdzić słuszność strony rzemieślniczej w spornej sprawie.

Jan Cieszyński.

Przydziały surowców

z Rzemieśln. Centrali Zaopatrzenia i Zbytu

Na składzie:

Dla krawców: wszelkiego rodzaju tekstylia.

Dla bieliźniarzy: materiały bieliźniarskie

Dla tapicerów: plusze (meblowe i dekoracyjne) materiały materacowe i leżakowe, sznury dekoracyjne, taśmy, szpagaty oraz płótna fasonowe.

Dla szewców: skóry twarde i futrówki.

Dla introligatorów: kartony i tektury.

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu podaje do wiadomości, iż w ostatnie 3 dni każdego miesiąca wstrzymuje się rozprowadzenie towarów z powodu ustalenia remanentu.

Każdy Cech będzie z osobna uwiadomiony przez Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu o terminie odbioru przydzielonych towarów.

Zjazd Rzemiosła Wielkopolskiego

Uczczenie zasług dyrektora dep. Ehrenberga

W ramach Międzynarodowych Targów w Poznaniu odbył się w dniu 3. 5 br. Zjazd Rzemiosła Wielkopolskiego.

Na intencję Zjazdu odprawiona była w kościele Katarzynek o godz. 9 uroczysta Msza św., w czasie której zostało wygłoszone okolicznościowe kazanie.

Następnie udali się uczestnicy do gmachu Izby Rzemieślniczej, gdzie w pięknie przystrojonej sali, ozdobionej emblematami narodowymi i sztandarami cechowymi dokonał prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu obywatel Sobczak otwarcia zjazdu.

Zebrani z wielką radością powitali przybyłego na Zjazd dyrektora Departamentu Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Obywatela Zbigniewa Ehrenberga, wielce zasłużonego i niestrudzonego działacza rzemiosła, któremu zebrani zgotowali serdeczną owację.

W dalszym ciągu prezes Sobczak powitał przedstawicieli władz państwowych, samorządu gospodarczego z Prezesem Zw. Izb Rzemieślniczych ob. Sadłowskim na czele, dyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej Dr. Waszko, przedstawicieli kupiectwa, prezesów i starszych cechów wszystkich organizacyj rzemieślniczych, wreszcie przedstawicieli Izb Rzemieślniczych.

Zjazd złożył przewodnictwo w ręce prezesa Zw. Izb Rzemieślniczych Sadłowskiego, który na wstępie stwierdził, iż Związek Izb z uwagą będzie śledził przebieg zjazdu, wskazując na narodowy plan gospodarczy, który idzie po linii najbardziej żywotnych interesów rzemiosła, przewidując już w roku 1949 przekroczenie przedwojennego stanu.

Mówca podkreślił życzliwy stosunek czynników rządowych do rzemiosła i zakomunikował zebranym, iż Związek Izb przedstawił już w zainteresowanych Ministerstwach szereg wniosków o stworzenie jak najlepszych warunków dla należytego rozwoju rzemiosła.

Z kolei zabrał głos Prezes Sobczak kreśląc w serdecznych słowach sylwetkę i ogromne zasługi położone w niestrudzonej pracy dla dobra rzemiosła na przestrzeni 20 lat Dyrektora Ehrenberga, którego jubileusz pracy zawodowej napawa szczególną radością rzemiosło wielkopolskie, wśród którego rozpoczął swą działalność na niwie rzemieślniczej.

Dyr. Ehrenberg podziękował ze wzruszeniem za okazaną pamięć stwierdzając z naciskiem, iż w rzemiośle przeważa element pracy, nad drugoplanowym elementem kapitału i stąd rzemiosło mieści się bez reszty w strukturze naszej Polski Ludowej.

Dyrektorowi Ehrenbergowi zebrani na Zjeździe zgotowali owację, a poszczególni reprezentanci samorządu gospodarczego i organizacyj cechowych złożyli Jubilatowi serdeczne życzenia dalszej pracy w służbie rzemiosła.

Zasługi dyr. Ehrenberga, którego postać i działalność dobrze znana jest wielkopolskiemu rzemiosłu uczczono, wręczając Jubilatowi pięknie wykonany adres wielkopolskiego rzemiosła oraz obraz art. mal. Chojnackiego, przedstawiający Ratusz Poznański i portret, który uchwałą Zarządu Izby umieszczony będzie w sali posiedzeń Zarządu Izby.

Wśród licznych oklasków obecnych zakończono uroczystość związaną z uczczeniem zasług dyr. Ehrenberga i przystąpiono do drugiej części Zjazdu, po czym wygłosili przemówienia: nacz. Wydziału w Min. Przemysłu i Handlu ob. Zabęski, naczelnik de Mezer z ramienia Kuratorium Szkolnego i ob. Otmianowski w imieniu Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu.

Nastąpiło wygłoszenie referatów: Pierwszy referat wygłosił dyrektor Izby Rzemieślniczej w Poznaniu mgr. T. Wiesiołowski na temat: „Zagadnienie zaopatrzenia i zbytu", podkreślając na wstępie cel rzemiosła w 1947 r. uregulowanie spraw gospodarczych, spraw zaopatrzenia i zbytu, mówca dokonał wnikliwej analizy naszego modelu gospodarczego w odniesieniu do zagadnienia zaopatrzenia i zbytu w rzemiośle, podkreślając, iż Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu nie otrzymała żadnych dotacyj państwowych, jak „Społem" lub P. C. H., ale pracuje na kapitale złożonym przez Izby Rzemieślnicze. Zagadnienie dystrybucyjne zostało najszerzej potraktowane przez prelegenta, który wyczerpująco omówił związany z tym problemem pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych, powstałych od dołu, które życie samo narzuciło.

Omawiając problem wielkości przydziału dyr. Wiesiołowski wskazał na szczególne mankamenty zaopatrzenia rzemiosła w węgiel, karbid i tlen. Niektóre tylko branże jak skórzana i włókiennicze ujrzały przydziały, które obecnie dochodzą regularnie. Przyczyny takiego stanu rzeczy tkwią w trudnościach surowcowych, kapitałowych i kredytowych. Czynniki centralne sygnalizują w tej mierze zmianę na lepsze i rzemiosło wielkopolskie spodziewa się rozszerzenia wielkości przydziałów, a zwłaszcza wachlarza towarów rzucanych na rynek rzemieślniczy.

Drugi referat wygłoszony został przez Wiceprezesa Izby Rzemieślniczej w Poznaniu obywatela Nikodema Muszyńskiego na temat „Sytuacja gospodarcza na tle obowiązujących podatków i danin publicznych".

Mówca obszernie przedstawił bolączki podatkowe rzemiosła, wskazując na nadmierne obciążenia warsztatów rzemieślniczych, zarówno opłatami na rzecz Skarbu Państwa, jak również i daninami publicznymi, co w poważnej mierze przyczynia się do podrożenia produkcji warsztatów rzemieślniczych, hamuje ich rozwój a nawet powoduje całkowitą ich likwidację.

Ostatni referat o szkoleniu kadr rzemieślniczych wygłosił ob. Fr. Sobański, członek Zarządu Poznańskiej Izby Rziemieślniczej.

Prelegent omówił kolejno ogólny stan szkolnictwa zawodowego, program nauki, program organizacyjny, podręczniki, sprawę wyszkolenia instruktorów zawodowych i kursów dokształcających i szkoleniowych.

Nie pominął prelegent również przeszkód w szkoleniu kadr rzemieślniczych, wskazując między innymi na konieczność wprowadzenia ulg podatkowych od podatku obrotowego, oraz za kształcenie uczni, które obecnie jest najdroższą siłą w warsztatach rzemieślniczych.

Po wysłuchaniu tych referatów, Zjazd wystosował telegram do Ministra Przemysłu Ob. Minca Hilarego i wicewojewody poznańskiego ob. Stefana Brzezińskiego, zapewniając o dalszej pracy rzemiosła dla dobra państwa.

Wywiązała się bardzo ożywiona i krytyczna dyskusja, w której zabrali głos rzemieślnicy z różnych powiatów Wielkopolski, jak również naczelnik Izby Skarbowej w Poznaniu obywatel mgr Z. Mielcarewicz.

W czasie obrad Zjazdu Prezes Sadłowski odczytał telefonogram nadeszły od Ministra Przemysłu Hilarego Minca następującej treści:

„Nawał prac nie pozwala mi wziąć udziału w Zjeździe Rzemiosła Wielkopolskiego. Wyrażam uznanie dla osiągnięć rzemiosła i wierzę, że powzięte wysiłki odegrają właściwą rolę w dziele odbudowy kraju",

który zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

W końcu odczytane zostały rezolucje uchwalone na Zjeździe następującej treści:

I. W sprawie zaopatrzenia i zbytu rzemiosła.

Rzemiosło Wielkopolskie zebrane na Zjeździe w dniu 3 maja br. w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu prosi władze rządowe:

1. o zwiększenie przydziałów surowców i narzędzi i o zwiększenia dotacyj kredytowych, udzielanych Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu,
2. o podwyższenie jakości przydzielonych surowców i materiałów.
3. o specjalne uwzględnienie w dziedzinie zaopatrzenia w surowce rzemiosł, które produkują na eksport,
4. o wstrzymanie eksportu tych surowców, które rzemiosło jest w stanie przetworzyć,
5. o zwiększenie przydziałów surowców energetycznych jak węgiel, karbid, acetylen itp. i o zlikwidowanie zbędnych formalności przy przydziale surowców energetycznych.

II. W sprawie sytuacji gospodarczej rzemiosła na tle obowiązujących podatków i danin publicznych.

1. Obniżenie podatku obrotowego dla warsztatów rzemieślniczych na 20%,
2. Wprowadzenie zryczałtowania podatku obrotowego dla małych i średnich warsztatów rzemieślniczych.

3. Zniesienie podatku lokalowego dla warsztatów rzemieślniczych,
4. Zastosowanie niższych stawek podatkowych dla warsztatów rzemieślniczych na Ziemiach Odzyskanych,
5. Przyznanie ulg podatkowych mistrzom kształcącym uczni,
6. Przy wymiarze podatku obrotowego, dochodowego oraz danin winny Urzędy Skarbowe opierać się na opinii rzeczoznawców, wydelegowanych przez Izbę Rzemieślczą, Związki Cechów wzgl. Cechy,
7. Zastosowanie ulg podatkowych dla rzemieślników, którzy z gruzów odbudowali swe warsztaty,
8. Przy nabywaniu urządzeń poniemieckich przez właścicieli warsztatów rzemieślniczych — uwzględnienia poniesionych strat wojennych,
9. Niestosowanie obecnie pobieranych wygórowanych odsetek za włokę przy niemożliwościach terminowego płacenia podatków,
10. Stosowanie norm średniej zyskowności dla warsztatów rzemieślniczych średniego rozmiaru,
11. Przekazywanie mienia poniemieckiego o charakterze rzemieślniczym winno następować za opinią Izb Rzemieślniczych,
12. Stosowanie 10-krotnego mnożnika przy nabywaniu mienia poniemieckiego przez rzemieślników.

III. W sprawie szkolenia kadr rzemieślniczych.

1. Wniosek o proporcjonalne przydziały w Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu na zasadzie ilości zarejestrowanych umów uczniowskich na terenie Izby,
2. Przydział taniego papieru na podręczniki szkolne i pomoce naukowe,
3. Apel do rzemiosła o odbudowę północnego skrzydła Domu Rzemieślniczego, przeznaczonego na Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy.

Na tym przewodniczący Prezes Sadłowski stwierdziwszy wyczerpanie porządku obrad Zjazdu wyraził podziękowanie Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu za zorganizowanie Zjazdu, a w szczególności przedstawicielom władz, urzędów i organizacjom rzemieślniczym za żywy i owocny udział w obradach Zjazdu.

J. W.

NOWOŚCI GOSPODARCZE

Przemysł szklany w cyfrach.

Polski przemysł szklany zgrupowany jest w trzech Zjednoczeniach: Dolnośląskim, obejmujący 15 zakładów, Południowym z 16-tu hutami i w Północnym skupiającym 7 zakładów. Razem więc przemysł szklany, podległy CZP Mat. Budowlanych grupuje 38 hut szkła.

W 1946 r. zakłady te wyprodukowały ogółem 86.780 ton różnych wyrobów szklanych, wartości 2.046,9 mil. zł, w tym szkła płaskiego 67%, butelkowego 25%, stołowizny i galanterii 6%, szkła technicznego 2%.

Pewna część produkcji szklanej była eksportowana. W r. 1946 Polska eksportowała wyrobów szklanych za 243.313.000 zł, tj. za 2.5 mil. dol.

Eksport polskich mebli wzrasta.

W porcie Gdyńskim załadowuje się statek „Baltawia" meblami do Anglii. Jest to już 8 z kolei okręt polskich mebli, który wyrusza zagranicę.

Francuska produkcja samochodów.

Według ostatnich danych wyprodukowano we Francji w roku 1946 30.429 samochodów osobowych,, 62.987 samochodów ciężarowych i 2.646 autobusów.

Podczas, gdy w roku 1946 wyprodukowano przeciętnie 8 tys. wozów miesięcznie, to produkcja w styczniu 1947 r. wyniosła 12 tys., a w lutym 11.600 wozów, co stanowi 60% produkcji przedwojennej. Udział wozów osobowych w globalnej produkcji, który w 1946 r. wynosił 30%, podniósł się obecnie do 40%.

Nowa szkoła włókniarzy.

W najbliższym czasie staraniem Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego otwarta zostanie nowa 3-letnia szkoła przemysłowa w Białymstoku.

Produkcja koszykarska.

Koszykarstwo nasze powoli zbliża się do przedwojennych norm produkcyjnych. Wartość produkcji koszykarskiej w kraju wynosi obecnie ok. 50 mil. zł rocznie. Największy ośrodek produkcyjny — Rudnik — wytwarza surowca za ok. 10 mil. zł rocznie.

Polskie wyroby koszykarskie, że względu na ich oryginalność i pewne rysy egzotyzmu mają szczególną łatwość zbytu zagranicę. Eksport tych wyrobów nie jest jeszcze uruchomiony, są jednak prowadzone pertraktacje z krajami Europy Zachodniej, nawiązuje się kontakty oraz ustala standarty poszczególnych wyrobów.

Przed wojną, w r. 1938 eksportowaliśmy ok. 220 wagonów wyrobów wikliniarskich. Obecnie nasze możliwości eksportowe wynoszą ok. 200 wagonów, wartości 300 mil. zł.

Komunikacja motorowa w Związku Radzieckim.

Związek Radziecki jest obecnie największym na świecie producentem wozów motorowych. Wozy motorowe obsługują ogółem ponad 2 tys. km linii kolejowych.

W okresie najbliższych pięciu lat przewiduje się wypuszczenie 865 wozów najnowszego typu, które obsłuża ponad 7 tys. km sieci.

Polska na Targach Paryskich.

Dnia 10 maja r. b. rozpoczną się w Paryżu Targi Międzynarodowe. Dotychczas zgłosiło się już 8.700 wystawców (ponad tysiąc wystawców więcej niż w r. ub.). Na Targach reprezentowane będą prócz Francji następujące kraje: Polska, Belgia, Włochy, Szwajcaria, Czechosłowacja, Austria, Finlandia, Jugosławia, Stany Zjednoczone, Dania, Holandia i Wielka Brytania.

KĄCIK RZEMIEŚLNIKA - SPORTOWCA

Z działalności rzemieślniczego Klubu Sportowego „SPD"

Po sukcesach w I kroku bokserskim, młodzi pięściarze „SPD" uzyskali dwa tytuły mistrzowskie i dwa wicemistrzowskie, w mistrzostwach bokserskich Pomorza juniorów.

Tytuły mistrzów Pomorza zdobyli: Numrych w wadze piórkowej, oraz Gmura w lekkiej. Wicemistrzostwo zdobył Żurawski w papierowej i Klabecki w piórkowej.

* * *

W międzyszkolnym spotkaniu bokserskim Państw. Średnia Szk. Techniczna — KS „SPD" uzyskano wynik 8:8. Wyniki poszczególnych walk są następujące: w kolejności wag od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy PŚST).

Serwiński remisuje z Ofczyńskim. Konopa przegrywa z Numrychem. Wojtys z Gmurą, Bussler remisuje z Tokarskim, Gieratowski wygrywa z Malakiem, Janowiak z Różańskim, Bogacz przegrywa z Gnatem, w walce ciężkiej Kozłowski (PŚST) uzyskuje punkty w. o. wobec braku przeciwnika.

* * *

W mistrzostwach bydgoskich szkół średnich, przy udziale siedmiu drużyn, koszykarze i siatkarze Średniej Szkoły Zawodowej zajęli piąte miejsce. Drużyna szkolna, oparta wyłącznie na graczach „SPD", wykazała szczególnie w koszykówce dobrą grę w polu, szybką orientację i opanowanie piłki, jedynie brak dobrych strzelców sprawił, że zajęła piąte miejsce, mając gorszy stosunek koszy.

* * *

Do biegu wiosennego HKS-u, na dystansie 2.000 mtr (na przełaj) zgłosił klub trzech zawodników. Na 26 startujących juniorów Biedrzyński (SPD) zajął piąte miejsce, Pukowski 12-te.

* * *

W meczu szachowym drużyna „SPD" uległa 4:6 KKS „Brdzie". Punkty dla „Brdy" zdobyli: Tabaczyński, Panowicz po 2, Gołąbek i Brzózka po 1.

Dla „SPD": Sadowski (2), Sadecki i Kamiński (po 1).

KS „SPD" zwycięża Włocławek w boksie 9:7.

W dniu 13. 4. drużyna pięściarska „SPD" gościła u siebie bokserów Państwowych Średnich Szkół Technicznych z Włocławka. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem „SPD"-dziaków w stosunku 9:7. Wyniki walk są następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy Włocławka) **papierowa:** Kaźmierczak już w I rundzie ulega kontuzji i na podstawie dotychczasowego stanu punktów uzyskuje remis z Żurawskim, **musza** — Krajewski nieznacznie zwyciężył Kłobuchowskiego, **kogucia** — Jagodziński poddaje się po II r. Numrychowi, **piórkowa** — Rostalski przegrywa z Gmurą, **lekka I** — Degórski nierozstrzygnął walki z Wilczyńskim, **lekka II** — Kotwasiński remisuje z Tokarskim, **półśrednia** — Chojnacki zwycięża Malaka, **średnia** — Balczunas przegrywa w I r. przez k. o. z Gnatem.

Na rewanż wyjeżdżają bydgoszczanie do Włocławka 11 maja.

Działalność rzemiosła

Nowy Zarząd Związku Cechów w Bydgoszczy

Wobec ustąpienia dotychczasowego prezesa p. Lubomskiego oraz podania się do dymisji całego zarządu zwołane zostało na wtorek 6 bm. walne zebranie Zw. Cechów w Bydgoszczy, które odbyło się o godz. 18 w sali „Domu Rzemieślniczego". Zebranie przy udziale delegatów 20 cechów bydgoskich zagaił wiceprezes zarządu p. dyr. Węglorz. Na wstępie uczczono pamięć zmarłych działaczy rzemieślniczych śp. Burcickiego, Krawczaka, Zywerta i innych przez powstanie i jednominutową ciszę.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad zabrał głos wiceprezes Zw. Izb Rzemieślniczych w Polsce p. Fiołka, który podkreślił wielkie zeszłoroczne osiągnięcia rzemiosła bydgoskiego, jakimi były Pomorska Wystawa Przemysłu Rzemiosła i Handlu oraz Ogólnopolski Kongres Rzemiosła. Rzemiosło bydgoskie zdało egzamin organizacyjny na celująco i może być z tego dumne. Mówca zaapelował do zebranych, aby prace w tym kierunku podtrzymywać nadal i powołać na stanowiska kierownicze odpowiednich ludzi.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Stefaniaka dokonano wyboru prezydium walnego zebrania. Przewodniczącym został wiceprzezes p. Fiołka, sekretarzem p. Witkowski a ławnikami pp. Lewandowski i Karczyński.

W zastępstwie chorego prezesa sprawozdanie złożył wiceprezes Węglorz. Podkreślił on prace organizacyjne wykonane przez ustępujący zarząd, omówił starania o surowce dla rzemiosła oraz wysiłki włożone w podtrzymanie i rozwój czasopisma rzemieślniczego pt. „Rzemieślnik Pomorski". Sprawozdanie sekretarza wygłosił kierownik biura p. Stefaniak, a sprawozdanie skarbnika p. W. Lewandowski Bilans kasowy obejmował ubiegły rok i zamyka się saldem dodatnim zarówno dla Zw. Cechów jak i dla administracji „Rzemieślnika Pomorskiego". Imieniem Komisji Rewizyjnej p. Skonieczny wniósł o udzielenie zarządowi absolutorium.

W żywej dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. Orłowski, Witkowski, Tyborski, Świtek, Lewandowski, Fiołka, Kołodziejczyk, Godek, dyr. Werno i inni.

W wyniku dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie absolutorium dla ustępującego zarządu.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowych władz Zw. Cechów. W wyniku tajnego głosowania prezesem Związku został b. prezes Izby Rzemieślniczej p. Piotr Godek. Dalszymi członkami zarządu wybrano: p. Orłowskiego — wiceprezesem, p. Witkowskiego — sekretarzem i p. Świtka — skarbnikiem. Komisję Rewizyjną tworzą pp. Skonieczny, Zieliński i Lewandowski.

W następnych punktach porządku obrad omówiono sprawy Domu Rzemieślniczego oraz utworzenia Klubu Rzemieślniczego przy Związku Cechów. W wolnych głosach prezes Izby Rzemieślniczej p. Kuczma omówił najaktualniejsze zagadnienia rzemieślnicze a p. dyr. Werno złożył krótkie sprawozdanie z odbytych ostatnio zjazdów rzemieślniczych. Życzenia nowemu zarzadowi złożył m. in. dyr. Szkoły Zawodowej p. Durek. Po przedyskutowaniu jeszcze szeregu wewnętrznych spraw Związku, prezes Godek zakończył obrady hasłem „Cześć rzemioslu".

Sfery gospodarcze Inowrocławia obradują

Z inicjatywy Zrzeszenia Polsko-Chrześcijańskich Kupców oraz Powiatowego Związku Cechów w Inowrocławiu zwołana została na dzień 28. kwietnia 1947 r. konferencja gospodarcza przy udziale przedstawicieli władz państwowych, lokalnych, administracyjnych, władzy skarbowej, O. U. L. P. C. H. „Społem" i licznych reprezentantów sfer gospodarczych m. in. bankowości i stanów wolnych.

Konferencja miała za cel drogą wymiany poglądów uzgodnić i usunąć napotykane w życiu gospodarczym trudności jakie wyłoniły się na terenie lokalnym.

Na podstawie referatów wygłoszonych przez ob. Kowalskiego z ramienia kupiectwa i ob. Urbańskiego z ramienia rzemiosła, oraz po dodatkowych wyjaśnieniach prezesa kupców ob. Wojkowskiego wyłoniła się obszerna dyskusja na temat poprzednio zgłoszonych dezyderatów.

Dyskusja była nader interesująca i wyłoniła szereg aktualnych zagadnień. Z powodu niewyczerpania tematu dalszy ciąg konferencji odłożono na 5 maja b. r.

O zainteresowaniu się sfer gospodarczych Inowrocławia świadczy fakt, że druga konferencja była jeszcze liczniejsza aniżeli konferencja w dniu 28. 4. b. r. Na początku drugiej konferencji prezes Związku Zrzeszeń Kupców woj. Pomorskiego ob. Melerski z Bydgoszczy wygłosił referat przedstawiając całokształt zagadnień kupiectwa w świetle polityki gospodarczej rządu.

Dyskusja, jako dalszy ciąg konferencji z dnia 28. 4. b. r., przyczyniła się do wyświetlenia wielu spraw, o których istniały dotychczas mylne nastawienia. Przedmiotem dyskusji była m. in. kwestia dystrybucji wyrobów przemysłowych, kształtowanie się cen, brak surowców i materiałów, sprawy podatkowe, sprzedaż remanentów poniemieckich, sprawy kredytowe i inne. We wszystkich sprawach wymagających wyświetlenia zabierali głos zainteresowani przedstawiciele wnosząc w dyskusje doprawdy rzeczową nutę.

W toku obrad wyłoniła się myśl zwołania podobnych konferencji częściej, a w szczególności w związku z istniejącą możliwością uruchomienia w Inowrocławiu drobnego przemysłu wytwórczego i wykorzystania naturalnych bogactw w najbliższej okolicy.

Prezydent miasta apelował do obecnych, aby wytężyli wszystkie swe siły przy współpracy nad zrealizowaniem planu 3-letniego gospodarczego, uwypuklając zadanie, jakie mają do spełnienia poszczególne warstwy i poddając wnikliwej analizie dotychczasowe wysiłki rządu i osiągnięte rezultaty.

Tą nad wyraz pożyteczną konferencję zakończono doprawdy w poważnym nastroju w przekonaniu, że rzeczowa współpraca poszczególnych warstw przyczyniać się będzie do osiągnięcia jak najlepszych rezultatów.

Na marginesie tej konferencji warto podkreślić, że podobne konferencje w innych miastach mogą się wielce przyczynić do sharmonizowania współpracy sektora prywatnego.

J. C.

Woj. Cech siodlarzy i tapicerów

w trosce o wyższy poziom uczniów

W dniu 8 bm. w „Domu Rzemiosła" zagaił st. cechu Nowacki miesięczne zebranie cechu siodlarzy i tapicerów w Bydgoszczy.

Odczytane protokóły z ostatnich 2 zebrań z nadzwyczajnego i miesięcznego zostały przyjęte z uwzględnieniem drobnych poprawek.

W komunikatach st. cechu przeczytał nowe rozporządzenie Wydziału Przemysłowego o białoskórnictwie i koncesjach prowadzenia garbarni, dalej apel o wzięcie udziału w pogrzebie ofiar pomordowanych przez zbirów hitlerowskich.

Sprawę przydziałów surowca referował kol. Łoboda, nadmienił on, iż znajduje się większa ilość skóry surowej (świńskiej), 3 połówki kruponów skóry twardej. Z nowych przydziałów otrzymać mogą członkowie tapicerzy plusze (meblowe i dekoracyjne), materiały materacowe i leżakowe, sznury dekoracyjne, taśmy, szpagaty oraz płótna fasonowe. Dalej kol. Łoboda wygłosił sprawozdanie z walnego zebrania Związku Cechów, podając nowe władze oraz sprawozdanie z „Domu Rzemiosła".

Dłuższa debata toczyła się przy sprawozdaniu z Targów Poznańskich, wszyscy mówcy stwierdzili, iż nie było możliwym uzyskać cen z wystawionych eksponatów z zawodu siodlarskiego.

Na wniosek kol. Konopki uchwalono dać 3 nagrody najpilniejszym uczniom po 1.000 zł. Rozdział ma nastąpić w następujący sposób: 1 nagrodę ma otrzymać uczeń, który okazał najlepsze postępy w Szkole Zawodowej, 2 ma otrzymać uczeń, który będzie miał najlepiej wykonaną pracę w zawodzie tapicerskim, 3 za wykonanie najlepszej pracy w zawodzie siodlarskim.

Ma to na celu podniesienie poziomu zawodowego i teoretycznego wśród uczni w powyższych zawodach.

Wskazanym było by, na zakończenie roku szkolnego urządzić wystawę prac uczni rzemieślniczych, jako przegląd wysokości uzdolnienia uczni we wszystkich poszczególnych zawodach.

Stawki płac dla czeladników zostały ustalone w następującej wysokości w I. kategorii (dla miast) 50 zł, 55 zł, 60 zł, w II. kategorii (powiat) 40 zł, 45 zł i 50 zł.

Sprawę masowych dostaw przez cech dla siodlarzy referował kol. Łoboda, zaś tapicerzy domagają się by i oni mogli przyjmować podobne zamówienia zbiorowe.

Utworzenie koła czeladniczego pozostawiono zarządowi, który ma przedłożyć gotowy projekt na następne zebranie. Zebrania odbywać się będą w każdy 1-szy poniedziałek każdego miesiąca o godz. 10 w „Domu Rzemiosła".

Z zebrania Cechu Fotografów w Bydgoszczy

W niedziele, dnia 11 maja br. o godz. 10 w „Domu Rzemiosła" odbyło się walne zebranie Cechu Fotografów w Bydgoszczy.

Zebranie zagaił st. cechu Jałoszyński, witając przybyłych członków i członkinie oraz gości w osobach: prezesa Izby Rzemieślniczej Kuczmy, dyr. Izby Rzemieślniczej Werno, dyr. Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Krajewskiego, przedstawiciela Miejskiego Wydz. Przemysłowego Wolskiego i przedstawiciela „Rzemieślnika Pomorskiego" Spiewakowskiego.

Na wstępie omawiano sprawę przydziałów surowca, które otrzymał cech z Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu. Cech do tej pory otrzymał tylko papiery fotograficzne, lecz na zapewnienie dyr. Krajewskiego, następny przydział będzie obejmował klisze i błony cięte. Dyr. Krajewski prosił by zrobiono zapotrzebowania na artykuły fotograficzne, które wyrabia fabryka „Orion", gdyż Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu ma zamiar z powyższa fabryką wejść także w kontakt.

Kol. Zaczek złożył szczegółowe sprawozdanie z Zjazdu Rzemiosła w Poznaniu. Jednym z ważnych punktów tego Zjazdu była sprawa „leikarzy". Projektowano skasowanie tychże z miast a mają oni być czynni w miejscowościach wycieczkowych i wypoczynkowych. Dalej w dniu 9 lipca projektowano Zjazd Ogólnopolski Fotografów w Warszawie jako w dzień patronki fotografów św. Weroniki. W dniu tym w całej Polsce mają być zakłady fotograficzne zamknięte. Wysłano pismo do Min. Skarbu by honorowano rachunki prywatnego zakupu (pokątnego) do czasu pełnego zaopatrzenia surowca przez fabryki.

Prezes Kuczma w swym przemówieniu apelował, by rzemiosło pracowało wytężonymi siłami dla odbudowy naszego zniszczonego Państwa, respektowało wszystkie rozporządzenia naszego rządu oraz nie stawiało oporu wobec władz przełożonych. Jednakowoż wszelkie sprawy gospodarcze mają być omawiane na zebraniach, by przez to można zwracać się o przydział potrzebnego surowca do utrzymania i prowadzenia warsztatów. Apelował dalej, by kształcić narybek w rzemiośle, tworzyć większe skupiska zawodowe przez organizowanie Ogólnopolskich Związków Branżowych.

Sprawa nowego cennika wywołała dłuższą dyskusję w tym to celu powołano komisję cennikową w osobach: Biernata, Zaczka, Langnera, Kaczmarka i Tadrowskiego.

W dalszym toku zebrania poruszono sprawy kont bankowych (obrót bezgotówkowy), taryfę płac dla uczni itp.

Uroczystą częścią zebrania było wręczenie artystycznie wykonanego dyplomu pamiątkowego kol. Walerianowi Lemańskiemu z Swiecia za 25-lat pracy mistrzowskiej w zawodzie fotograficznym. Wręczenia dokonał prezes Izby Rzemieślniczej Kuczma. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyr. Izby Rzemieślniczej Werno. Do łańcuszka życzeń dołączyli się przedstawiciele: Cechu Fotografów w Toruniu, Miejskiego Wydziału Przemysłowego, „Rzemieślnika Pomorskiego" i inni.

Sprawa zdjęć ulicznych była dalszym drastycznym punktem obrad. W wyniku „leikarze" złożyli votum nieufności zarządowi. Głosowanie nad tym wnioskiem dało palną rehabilitację zarządowi i okazało się, że głosowali za wnioskiem sami tylko „leikarze". Członkowie zaś mają pełne zaufanie do dotychczasowego zarządu z st. cechu Jałoszyńskim na czele.

Zbiórka dobrowolna na sztandar dała sumę 4.010 zł.

Spółdzielnia Rzeźnicko-Wędliniarska zdała swój egzamin dojrzałości

W dniu 7 maja br. odbyło się w „Domu Rzemiosła" walne zebranie członków Spółdzielni Rzeźnicko-Wędliniarskiej w Bydgoszczy.

Zebranie zagaił przewodniczący rady nadzorczej p. Jan Błaszak, witając przedstawicieli władz, gości oraz licznie przybyłych członków.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zgromadzenia oddano hołd zmarłemu członkowi Spółdzielni Lagezińskiemu przez powstanie z miejsc i 1-minutową ciszę.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Machnickiego, do pióra powołano p. Balcerowicza zaś na ławników p. p. Boćka i Barcikowskiego. Na wstępie odczytano regulamin prowadzenia zebrania, który został przyjęty jednogłośnie. Imieniem zarządu szczegółowe sprawozdanie wygłosił kierownik Spółdzielni p. dyr. Ziętkiewicz.

Liczba udziałowców podwyższyła się w ciągu roku na 117 i zatrudnia się obecnie 19 pracowników. Działalnością Spółdzielni jest zakup żywca i skór surowych.

Dzięki aktywnej pracy kierownictwa oraz personelu, Spółdzielnia przyniosła czysty zysk w wysokości 3.321.418,59 zł.

Następne sprawozdanie złożył w imieniu rady nadzorczej p. Błaszak. Przeprowadzono szereg rewizji i kontroli, lecz każdorazowo stwierdzono uczciwą i wydajną pracę za co w imieniu rady nadzorczej wyraża kierownictwu i personelowi swe podziękowanie.

Z ramienia Związku Rewizyjnego p. Nowacki odczytał protokóły z kontroli Spółdzielni oraz wniósł szereg uwag i poprawek mających na celu podniesienie wzwyż tak doniosłej instytucji społecznej jakim okazała się Spółdzielnia Rzeźnicko-Wędliniarska.

Przy podziale zysku wywiązała się dyskusja i uchwalono, iż wypłata zwrotów nastąpi tylko resztą ponad 5 udziałów.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi i radzie nadzorczej absolutorium jednogłośnie.

Projekt budżetu w rozliczeniu procentowym oraz diety dla członków rady w wysokości 500 zł przyjęto bez sprzeciwu.

Na polecenie Związku Rewizyjnego odczytano nowy statut Spółdzielni, który poza drobnymi poprawkami, które zostaną jeszcze uwzględnione został przez ogół zebranych zatwierdzony.

Spółdzielnia Cechu Rzeźników i Wędliniarzy z odp. udz. w Bydgoszczy to nowa nazwa dotychczasowej Spółdzielni.

Kredyt w banku został uchwałą ogółu podwyższony do 5 milionów.

Na miejsce ustępujących 3 członków rady nadzorczej p. p. Wolniewicza, Bociana i Andrzejewskiego wybrano p. p. Barcikowskiego, Weilandta i Andrzejewskiego.

W wolnych głosach dyr. Durek podziękował Spółdzielni za życzliwość okazaną nauczycielom Szkół Zawodowych oraz udzielone nagrody dla najpilniejszych uczni z zawodu rzeźnickiego. Spółdzielnia, jeśli chodzi o oświatę, to nigdy nie odmawiała ofiar tak w postaci gotówki czy też w towarze.

Hasłem „Spółdzielczości cześć" zakończono tak owocne i pożyteczne obrady.

Z walnego zebrania Cechu Kołodziejskiego w Inowrocławiu

Odbyte w dniu 13 kwietnia 1947 r. walne zebranie zagaił utartym zwyczajem st. cechu kol. L. Urbański.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zebrania i przyjęciu tegoż, zdał senior kol. Maćkowiak obszerne sprawozdanie z wojewódzkiego zebrania Cechów Kołodziei. Kol. L. Urbański sprawozdanie z zebrania rzemiosła odbytego w dniu 11. 4. 1947 r. w Bydgoszczy, podkreślając ważność przeprowadzającą rejestrację warsztatów rzemieślniczych. Cechy wchodzą w nowa fazę organizacyjną w myśl nowego projektu ustawy przemysłowej.

Istnienie cechu zależeć będzie od rejestrowanych warsztatów, dolna granica 50 członków, przystąpiono do stwierdzenia obecnych i rejestrowanych.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań członków zarządu.

Ogólny pogląd na pracę w Cechu zdał st. cechu L. Urbański, cech kołodziejski należy do jednych z najżywotniejszych cechów na terenie powiatu, w służbie dla dobra członków wygłaszano odczyty fachowe, przeprowadzano wzory kalkulacji itp. Sprawozdanie swoje zaznaczył kol. L. Urbański z apelem do pielęgnowania koleżeńskości i zapowiedział dalszy ciąg kursów dla uczni, przerwanych zimową porą.

W uzupełnieniu dał kol. sekretarz cechu Maćkowiak obszerne sprawozdanie z czynności zarządu.

Cech liczy 51 członków, zebrań odbyło się w roku sprawozdawczym 8 i cech brał czynny udział we wszystkich uroczystościach, zjazdach, zebraniach, Pow. Związku Cechów itp., rozpoczął kurs dla uczni i członkowie zasilali artykułami „Rzemieślnik Pomorski", którego większość są abonentami, pozatym należy cech do Instytutu Oświaty Zawodowej w Toruniu.

Z sprawozdania skarbnika kol. L. Wasilewskiego wynikało, że dochód wynosi 18.850 zł, rozchód 14. 660 zł, saldo na rok 1947 wynosi 4.190 zł.

Komisja rewizyjna potwierdziła zgodność zapisków oraz celowość wydatków i wniosła wniosek o udzielenie pokwitowania zarządowi.

Sporządzony protokół z odbytej rewizji odczytał kol. Ulatowski, po czym udzielono jednogłośnie zarządowi pokwitowanie. Drogą losowania ustąpili z zarządu st. cechu L. Urbański, zastępca st. cechu J. Kłonkowski i członek zarządu M. Jabłoński.

Ustępujących wybrano jednogłośnie ponownie.

Po poprzednim podwyższeniu składek na 35 zł miesięcznie uchwalono jednogłośnie budżet na rok 147 w dochodach i rozchodach w wysokości 24.910 zł.

Ponieważ podczas okupacji okupant zniszczył sztandar, upoważniono zarząd do zakupu nowego sztandaru, zasięgnięcia informacji co do ceny oraz wzoru, celem przedłożenia na następne zebranie.

W dowód długoletniej pracy w cechu w składzie zarządu, komisjach egzaminacyjnych itp. mianowano kol. J. Kłonkowskiego i M. Matczaka członkami honorowymi. St. cechu w okolicznościowym przemówieniu podniósł zasługi jubilatów, stawiając ich za wzór młodszym kolegom.

J. Maćkowiak.

Rzemiosło a wieś

Pod tym tytułem ukazał się artykuł wstępny w nr. 17 „Rzemieślnika Pomorskiego".

Podajemy do wiadomości naszym czytelnikom, iż autorem powyższego artykułu jest wicedyrektor Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy Jan Cieszyński.

SKRZYNKA ZAPYTAŃ

Z powodu nadsyłania licznych zapytań na tematy związane z rzemiosłem, otwieramy z dniem dzisiejszym „skrzynkę zapytań".

Każdy czytelnik może nadsyłać zapytania, na które w następnym numerze znajdzie wyczerpującą odpowiedź.

W dniu dzisiejszym zamieszczamy pierwszą listę zapytań i odpowiedzi.

Zapytanie:

Miałem z moim czeladnikiem kłopot, gdyż przychwyciłem go na gorącym uczynku przy postępowaniu nieuczciwym. Zwolniłem go z miejsca. Czy jestem zobowiązany wydać mu świadectwo i jeżeli muszę, czy wolno mi wpisać dlaczego go zwolniłem?

Odpowiedź:

Zgodnie z art. 21, Rozp. o umowie o pracę robotników z dnia 16. III. 28 „Pracodawca zobowiązany jest niezwłocznie wydać świadectwo robotnikowi na jego żądanie. Swiadectwo powinno zawierać dane dotyczące rodzaju i czasu zatrudnienia robotnika u danego pracodawcy.

Jak z powyższego wynika, pracodawca jest zobowiązany wydać świadectwo w każdym wypadku, po czym z świadectwa wynikać musi w jakim czasie i w jakim charakterze dany pracownik pracował.

Zapytanie:

Syn mój kończy w grudniu br. 15 lat. Pragnę wziąć go w naukę do własnego warsztatu. Czy mogę go zatrudnić już dzisiaj i czy czas ten będzie mu zaliczony do nauki?

Odpowiedź:

Zgodnie z art. 5 Ustawy z dnia 2. 7. 24 „w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet" „przyjmowanie do pracy zarobkowej dzieci przed ukończeniem lat 15 jest wzbronione". Tymczasem i czas nauki odbyty przed ukończeniem lat 15 jako nieprawny, nie może być zaliczony.

Niezależnie od tego zgodnie z art. 152 Izba Rzemieślnicza może zezwolić na ukończenie nauki w czasie krótszym aniżeli lat 3.

Zapytanie:

Jestem już od prawie 20 lat pracownikiem fabryki wyrobów metalowych. Naukę odbyłem w tym samym zakładzie. Egzaminu jednak nie złożyłem. Obecnie nadarza mi się okazja przejąć zakład po zmarłym kuzynie. Czy muszę wobec tego, chcąc uzyskać uprawnienie przemysłowe, złożyć egzamin czeladniczy lub czy mogę kartę rzemieślniczą uzyskać na innych podstawach?

Odpowiedź:

Należy wnieść podanie do władzy przemysłowej I. instancji i dołączyć dowody praktyki w danym rzemiośle z prośbą o wydanie karty rzemieślniczej drogą dyspensyj. Podanie przesłane będzie do zaopiniowania Izbie Rzemieślniczej, która opinię wydaje na podstawie przeprowadzonego egzaminu kwalifikacyjnego.

„Rzemieślnik Pomorski" — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 32-08. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13. Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej.
Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-340.
Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw" z o. u., Bydgoszcz — 2146 E-35069.